

# Wigilijna tęsknota – Andrzej Korycki i Dominika Żukowska

Raz tylko w roku zdarza się taki dzień,  
Gdy radość płynie z serc do serc, z rąk do rąk  
Igliwem pachnie każdy dom, każda sień  
I zbiera się rodzinny krąg

A ja samotna jak ten ptak, jak ten ptak  
Targany sztormem płynę przez morską toń,  
Spieniona fala gasi smutek i żal,  
Wspominam swój rodzinny dom

A ja samotna jak ten ptak, jak ten ptak  
Targany sztormem płynę przez morską toń,  
Spieniona fala gasi smutek i żal,  
Wspominam swój rodzinny dom

Świąteczny nastrój wciska się aż na piec,  
Opłatek biały tak, jak śnieg, tak jak śnieg  
I zapach pomarańczy i zapach świec,  
Kolędy czar i dzieci śmiech

A ja samotny jak ten ptak, jak ten ptak  
Targany sztormem płynę przez morską toń,  
Spieniona fala gasi smutek i żal,  
Wspominam swój rodzinny dom

A ja samotny jak ten ptak, jak ten ptak  
Targany sztormem płynę przez morską toń,  
Spieniona fala gasi smutek i żal,  
Wspominam swój rodzinny dom

Raz tylko w roku zdarza się taki dzień,  
Gdy radość płynie z serc do serc, z rąk do rąk,  
Igliwem pachnie każdy dom, każda sień  
I zbiera się rodzinny krąg

A ty samotny jak ten ptak, jak ten ptak  
Targany sztormem płyniesz przez morską toń,  
Spienione fale gaszą smutek i żal,  
Wspominasz swój rodzinny dom

A ty samotny jak ten ptak, jak ten ptak  
Targany sztormem płyniesz przez morską toń,  
Spienione fale gaszą smutek i żal,  
Wspominasz swój rodzinny dom

Wspominasz swój rodzinny dom  
Wspominasz swój rodzinny dom



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych